Rok V. Kraków-Podgórze, Poniedziałek 14 Stycznia 1907 Nr. 14

2 Cena Numeru wszędzie Centy (4 halerze).

PRENUMERATA

miesięczna wszędzie, zarówno w Krakowie jak na prowincyi 2 K, już z dostawą do domu, względnie z przesyłką pocztową. — **Prenumerata za granicą** 2 marki, 3 franki, 1 rs. 20 kop.

POJEDYNCZE EGZEMPLARZE NABYWAĆ MOŻNA WE WSZYSTKICH AGENCYACH PISM i NA WSZYSTKICH DWORCACH KOLEJOWYCH.

NOWINY

Dziennik niezawisły demokratyczny illustrowany.

OGŁOSZENIA

za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz 12 hal., drobne ogłoszenia po 4 halerze od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal., spody na każdej stronie po 3 Kor. — Załączniki 20 Kor. za tysiąc.

Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. Hupczyc.

Administracya „NOWIN“: ulica Zacisze L. 7, otwarta od 9—1 w południe i od 3—5 popołudniu.

Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana L. 2.

Redakcya i Administracya „Nowin“: Kraków, ul. Zacisze L. 7, Tel. 512, Redaktor przyjmuje od godziny 11 do 12 w południe. — **Ekspedycya** „Nowin“ poranna w drukarni Rynek gł. L. 8.

REDAKTOR NACZELNY: **LUDWIK SZCZEPAŃSKI.**

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Tel. 512) od godziny 9 rano do godziny 8 wieczorem w biurze przy ul. Zacisze 7. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY“ wychodzą wieczorem o 5 i zrana o 8. Cena numeru 4 ct. (8 hal.). W poniedziałki i dni poświąteczne „Nowiny“ wychodzą o 9 zrana. Cena 2 ct.

Rozłam w większości Rady Miejskiej.

Secesya 13, względnie 15, radnych z „Koła Radzieckiego“ i utworzenie przez nich oddzielnego „Klubu Radzieckiego“, niema wcale takiego znaczenia, jakby się na pozór zdawało.

Do nowego klubu weszli radni: prof. Jaworski, prof. Ulanowski, dr. Łepkowski, dr. Muczkowski, Matusiński, prof. Fierich, dr. J. Nowak, dr. Koy, Szatkowski, Sędzimir, dr. Tomkowicz, ks. Krupiński, prof. Pareński i Domański.

Przyczyną secesyi była u wymienionych radnych chęć większej swobody w kontroli i krytyce gospodarki miejskiej.

Energia prezydenta nie zawsze była im w smak, program inwestycyjny wydaje im się za ryzykowny. Ale „Klub“ jest konserwatywny na wskróś — i secesya nie osłabi większości konserwatywnej w Radzie, lecz skłoni tylko prezydyum do skwapliwszego zasięgania opinii pp. radnych.

„Koło radzieckie“ (w którem pozostali dr Benis, Dattner, Drobner, Judkiewicz, dr Rafał Landau, Mendelsburg, dr Rosenblatt, Sare, dr Tilles, Wachtel, dr Bobilewicz, dr Bujak, Chyliński, dr Jordan, dr Ponikło, dr Staniszewski, hr. Wodzicki, Bialik, Drozdowski, Kosobucki, Markus, Sulikowski, Beringer, Stachowski, Federowicz, Godzicki, Jawornicki, Schwarz, Suski, Szarski), odbyło w sobotę posiedzenie i uchwaliło rozwiązać się z powodu powstania nowego klubu radzieckiego, który odciągnął kilku członków dotychczasowej większości. Prezydentowi miasta drowi Leo wyrażono uznanie za jego gospodarkę gminną, zsolidaryzowano się z nią i postanowiono ją popierać **bez dalszej organizacyi klubowej**.

Cała Rada miasta liczy 72 członków. Mniejszość składa się z 26 radnych, mianowicie demokratów, dzikich i jednego socyalisty.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

Telegramy Nowin.

Stołypin trzyma się.

Petersburg. Prezydent ministrów Stołypin i minister sprawiedliwości, zostali, przy pozostawieniu na ich stanowiskach, mianowani członkami Rady państwa. Dziś ukaże się reskrypt cara do Stołypina, z wyrażeniem nadziei, że gabinet Stołypina po zwołaniu Dumy pozostanie na swem stanowisku.

Finanse Rosyi.

Berlin. Według doniesień tutejszej rosyjskiej agencyi handlowo-finansowej, dochody Rosyi były w roku 1906 o 200 milionów rbs. wyższe niż w roku 1905.

Głód i dżuma.

Petersburg. Na radzie ministrów zażądał minister spraw wewnętrznych kredytu 71 milionów rbs. na zasilenie funduszu dla łagodzenia nędzy w okolicach dotkniętych nieurodzajem. Ministerstwo spraw wewnętrznych zażądało także kredytu półtora miliona rubli na zwalczanie dżumy.

Bomba w Sebastopolu.

Sebastopol. Ubiegłej nocy rzucono bombę na oficera policyi Sławińskiego. Wyszedł on bez szwanku. Natomiast jego żona i 2 policyanci ranni. Podczas ucieczki sprawcy rzucili drugą bombę i w ciemności uszli.

Telegramy „Nowin“.

Zamieć śnieżna we Wschodniej Galicyi.

Lwów. Wczoraj przez cały dzień panowała zadymka śnieżna. Podobne wiadomości nadeszły z kilku miast prowincyonalnych w Galicyi Wschodniej. Z powodu śnieżycy wstrzymano też aż do odwołania ruch na linii kolejowej Dolina-Wygoda. (Linia telefoniczna do Wiednia zepsuta).

Zatonięcie okrętu.

Cuxhaven. Żaglowiec „Pengwern“ zatonął. — Przytem zginęło 24 marynarzy.

Rabunek w pociągu.

Chambery. Ubiegłej nocy obrabowano pewną Angielkę w turyńskim pociągu ekspresowym. Ciężko ranną przewieziono do szpitala. Sprawca umknął.

Demonstracya antymilitarystów.

Tulon. Około 100 robotników arsenału, wrogo usposobionych wobec militaryzmu, urządziło wczoraj burzliwą demonstracyę przed pałacem prefektury morskiej. Wkroczyła żandarmerya i aresztowała 2 robotników, przy których znaleziono anarchistyczne pisma ulotne.

Wypadek tramwajowy.

Saint Etienne. Na placu ratuszowym przewrócił się wóz tramwaju elektrycznego, przyczem dwie osoby zginęły, a 20 odniosło rany.

Co słychać w mieście?

Kraków, dnia 14 stycznia 1907.

„Aszantka“ (w trzech aktach przez Włodzimierza Perzyńskiego). Po rozgłosie, nadanym tej sztuce przez poczciwców lwowskich, spodziewaliśmy się ujrzeć dzieło śmiałe, bezwzględne, obrazujące problem psychologiczny w formie jaskrawo-realistycznej, dzieło gwałtowne, dzieło m ł o d e ... Ujrzeliśmy zaś wykrawki z życia warszawskiej kokoty, dziewki nieokrzesanej i ordynarnej na wskroś, pozbawionej wszelkich lepszych instynktów i wszelkiej poezyi „kameliowej“, zwierzęcia ludzkiego, słusznie noszącego nazwę „aszantki“. Takie typy, niepodatne dla kultury, trafiają się często w życiu, ale „karyery“ nie robią. I w zawodzie kokoty potrzeba na to sprytu i inteligencyi, a przynajmniej tego szalonego, zmysłowego temperamentu, jaki ma literacki prototyp tych kobiet, N a n a Zoli, wabiąc nim ku sobie niby fluidum magnetycznem i niby lepem przytrzymując pewne natury w uwięzi. „Aszantka“ jednak, tak, jak ją autor nakreślił, wszystkiego tego nie posiada — i powodzenie jej jest dla nas niezrozumiałe. Rujnuje ona młodego Łońskiego, ale ten szlachetka zrujnowałby się i bez jej pomocy.

Dlaczego szaleje za dziewką, która gustuje w lokaju, dlaczego naprzód do niej bez skutku strzela (matołek nawet strzelać nie umiał), a potem w akcie III sobie pali w łeb, to wszystko jest p s y c h o l o g i c z n i e i a r t y s t y c z n i e n i e u m o t y w o w a n e. Być może, że młody autor skopiował wiernie jakiś fakt z życia złotej i kokociej Warszawki, ale taka naturalistyczna fotografia nie jest jeszcze dziełem sztuki. Zalety jednak talentu Perzyńskiego: zręczna obserwacya, dowcip błyskotliwy i zwykle cyniczny, zgrabna budowa dyalogu, żywy tok akcyi — zapewniają „Aszantce“ sukces sceniczny, do którego jaskrawość tematu także się pewno przyczyni.........

Pani Solska grała Aszantkę. Jak ta subtelna artystka radziła sobie z rolą brutalnej kokoty, było niezwykle ciekawem widowiskiem. Pani Solska, wyręczając autora, chciała urok Aszantki, wywierany przez nią na Łońskiego, wytłómaczyć, usprawiedliwić, umotywować psychologicznie, starała się pogłębić tę postać. Ale autor jej nie dopomagał i tekst niekiedy kłócił się z pojęciem roli. (We Lwowie grała aszantkę pni Czaplińska, uwydatniając przeciwnie brutalność tej postaci). Kreacya pni Solskiej, obmyślana przedziwnie w szczegółach (n. p. scena wejścia do pokoju Łońskiego) była majstersztykiem sztuki aktorskiej, imponowała techniką i pomysłowością, ale była właśnie za subtelną. Zdeprawowane zwierzę, jakiem jest aszantka, wymaga brutalnego temperamentu, którego pni Solska przekonywająco odtworzyć nie zdoła. — Wykonanie reszty ról było poprawne. Pp. Kosiński, Węgrzyn i pni Modzelewska szczególniej się wyróżnili. *ls.*

Z teatru ludowego. Zamiast zapowiedzianych „Dragonów“ odegrano wczoraj wieczór „Zemstę“ Fredry. Przedstawienie szło nadzwyczaj składnie, to też licznie zebrana publiczność nie szczędziła oklasków artystom. — Na wyróżnienie zasłużyli z grających pp. Frączkowski, Kalinowski, Barwiński, Sieniawski, Boroński, oraz panie Golińska i Sieniawska.

We czwartek wystawia teatr ludowy znakomitą krotochwilę p. t.: „Dragoni“. Ponadto odbywają się próby ze sztuki „Sherlock Holmes“, granej na scenie krakowskiej.

II Bal akademicki w Podgórzu pod protektoratem JWP. z książąt Ponińskich Augustowej hr. Wodzickiej i JWP. prof. dra Edmunda Radwan Krzymuskiego, który się ma odbyć w sobotę dnia 19 b. m. w sali „Sokoła“ w Podgórzu, zapowiada się wspaniale. Wiele wybitnych osobistości udział swój zapowiedziało, a nadto liczne zgłoszenia o zaproszenia dają zapewnienie, że wynik balu jest niewątpliwy. Przy pomysłowym i efektownym kotylionie odegrany zostanie przez orkiestrę 56 pp. specyalnie komitetowi ofiarowany i na ten bal ułożony walc, a nadto różne niespodzianki i nadzwyczaj piękne karnety nie mało dodadzą świetności zabawie. Datki na cele balu do dnia 10 bm. nadesłali: hr. Ang. Wodziccy 60 k., R. Muranyi 50 k., J. Kranz 25 k., Zdzisław hr. Tarnowski 20 k., dr J. Emilewicz 10 k., dr H. Pisek 10 k., dr T. Starzewski 10 k., W. Bednarski 10 k., P. Kosturkiewicz 10 k., ks. A. Gruszecki 6 k., A. Starzewski 5 k.

Datki przyjmuje skarbnik komitetu Eugeniusz Kosiński w Podgórzu ul. Mickiewicza l. 24, a zaproszenia wydaje sekretaryat komitetu ul. Mickiewicza l. 13 I piętro.

Po odwilży, jaką mieliśmy w ostatnich dniach, dziś w nocy chwycił wreszcie lekki mróz. Oczekiwano go z utęsknieniem, bo ciągła pluta dała się nam bardziej we znaki, jak zimno.

Młody zbieg. Ze zakładu ks. Siemaszki zbiegł 9 b. m. 13-letni Mieczysław Pirogowski, rodem z Petersburga. Ktoby o nim co wiedział, zechce się zgłosić do dyrekcyi zakładu.

Absurd fiskalny. „Reichenberger Ztg.“, wychodząca w Libercu, donosi o fakcie następującym: Pewna administracya podatkowa zapytała kartką korespondencyjną pewnego obywatela o adres jego brata, którego to adresu potrzebuje w sprawach podatkowych. Obywatel ten był o tyle grzecznym, że odpowiedział odwrotną pocztą kartą korespondencyjną. Po kilku tygodniach otrzymał nakaz zapłaty na 2 k. 40 gr., a mianowicie za to, że nie zaopatrzył stemplem podania wniesionego do administracyi podatkowej. Polecił swemu adwokatowi wniesienie rekursu, w rezultacie zapłacił mu 24 kor. honoraryum i w dodatku 2 kor. 40 gr., gdyż wszystkie instancye odrzuciły jego rekursy. Coś podobnego mogło się rzeczywiście zdarzyć tylko w Austryi — w kraju nieprawdopodobieństw i fiskalnych monstrualności.

Immigracya do Stanów Zjednoczonych była wedle świeżo ogłoszonych wykazów statystycznych w roku ubiegłym tak wielką, jak jeszcze nigdy dotąd. Na osiedlenie się w Stanach Zjednoczonych pozwoliły tamtejsze władze 1,166.000 osobom głównie z Rosyi, Austryi i Węgier. 12.000 emigrantów wzbroniono wstępu na terytoryum Stanów Zjednoczonych, tak, że musieli oni wrócić do Europy.

Oryginalny dar. Król grecki, podczas pobytu w Rzymie, miał posłuchanie u Papieża i otrzymał od Ojca św. dar oryginalny, mianowicie bilet powrotny, który kardynał Sarto, patryarcha Wenecyi, kupił swego czasu, jadąc na konklawe do Rzymu. Zużytkować tego biletu już nie mógł, gdyż był obrany Papieżem. Własnoręczne pismo Ojca św. potwierdza autentyczność kartki tekturowej. Król grecki, który jest namiętnym zbieraczem, przyjął dar papieski z wielką wdzięcznością.

Niebezpieczeństwo chloroformowania. Niejednokrotnie poruszaną kwestyę, czy lekarz ma obowiązek ostrzegać chorego o niebezpieczeństwie chloroformowania, zamierzając go uśpić przy niewielkiej choćby operacyi, rozstrzygał niedawno trybunał apelacyjny w Amiens, który pozostawił lekarzom zupełną swobodę w tym względzie, o ile chory nie jest alkoholikiem lub chloroformowanie nie zagraża jego życiu. Uznano nawet, że niewczesne ostrzeganie chorego może go przygnębić i powiększyć niebezpieczeństwo chloroformowania, a również jest obowiązkiem lekarza chorego nie trwożyć, ale przeciwnie dodawać mu otuchy przed operacyą.

Pociągi dla pijanych. W Anglii istnieje przepis policyjny, zabraniający osobom pijanym jeżdżenia zwykłymi pociągami. Dyrekcya kolejowa ustanowiła wskutek tego w czasie większych uroczystości, nadzwyczajne pociągi dla osób pijanych. Dowcip ludowy nadał tym pociągom nazwę: „Bachus Special“. Przedziały w wagonach są słabo oświetlone i zasłony pospuszczane, aby podróżnych ustrzedz przed ciekawością publiczności na przestankach, oraz, aby utrudnić wzajemne poznawanie się pasażerów, którzy znajdując się w stanie nader opłakanym, mają wszelkie powody wstydzić się tego po wytrzeźwieniu.

Ślub na stole operacyjnym. Z Nowego Jorku donoszą do „Daily Mail“, iż w szpitalu tamtejszym niejaki Kard Trocce poślubił Julię Berardi. Świadkami byli lekarze i infirmierzy w białych czapkach. Pan młody leżał na stole operacyjnym. Ceremonii dokonał ks. Dominikanin. Taki był epilog dramatu, który się niedawno rozegrał. Rywal Troccego, Franciszek Rostin, w sprzeczce o dziewczynę rzucił się nań z nożem i ranił go ciężko w wątrobę. Troccego sprowadzono do szpitala, gdzie konieczną była natychmiastowa operacya. Chory posłał po narzeczoną i na życzenie obojga odbył się ich ślub tuż przed operacyą. Ona ma lat 30, on 27. Po ślubie odbyła się długa i trudna operacya, której wynik był szczęśliwy. Napastnik został aresztowany.

Groźba cesarska. Berliński korespondent londyńskiego dziennika „Daily Mail“ zapewnia, że cesarz Wilhelm II. zamierza unikać Berlina na wypadek, gdyby socyalni-demokraci zdobyli mandat w pierwszym okręgu Berlina, gdzie znajduje się zamek królewski.

Socyalni-demokraci czynią wielkie wysiłki, ażeby zdobyć mandat w tym okręgu. Między innymi nakłonili tysiące marynarzy, spędzających zwykle zimę w Berlinie, aby się w tej dzielnicy osiedli i wpisali się tam na listę wyborczą.

Ludność Francyi wedle obliczeń ostatniego spisu ludności (w marcu 1906) teraz zamkniętego, wynosi 39,252.267 ludzi. W porównaniu z rokiem 1901 okazuje się przybytek 290.322. Paryż liczy 2,763.393 mieszkańców.

Strachy na morzu. Koło przylądka Horn, który tworzy najdalej na południe wysunięty punkt Ameryki Południowej, od pewnego czasu marynarze niektórych okrętów widzieli w tem samem miejscu statek, osiadły na mieliźnie. Niektóre okręty spieszyły mu na pomoc i same osiadły na mieliźnie, albo nawet rozbijały się. Czasami się zdarzało, że statek nagle znikał, a ta okoliczność przyczyniła się do powstania legendy o straszącym okręcie. Okręt włoski „Korona Włoch“, spiesząc owemu okrętowi na pomoc, o mało sam się nie rozbił na skałach. Niedawno oficerowie norweskiego parowca „Serbia“ przez długi czas widzieli ów okręt legendowy i opis, podany przez nich, zgadzał się zupełnie z opisem, podanym przez załogę „Korony Włoch“. To wszystko skłoniło Stany Zjednoczone do wysłania na miejsce osobnej komisyi dla zbadania rzeczy. Otóż komisya stwierdziła, że pomiędzy skałami poszarpanemi, które otaczają zatokę Le Maire, jedna jest przy odpowiedniem oświetleniu podobna do okrętu. W odległości pięciu mil, przy sprzyjających warunkach atmosfery, podobieństwo jest łudzące. Skała ta będzie na mapach marynarskich oznaczona jako „skała podobna do okrętu“. Legenda znikła.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

P o n i e d z i a ł e k: „Jestem zabójcą“, kom. w 1 akcie Al. hr. Fredry i „Dożywocie“, kom. w 3 akt. Al. hr. Fredry.

W t o r e k: „Aszantka“, kom. w 3 akt. Wł. Perzyńskiego.

S r o d a: „Wieczór trzech króli“, kom. w 5 akt. W. Szekspira (popul.)

C z w a r t e k: „Aszantka“, kom. w 3 akt. Wł. Perzyńskiego

P i ą t e k: Teatr zamknięty.

S o b o t a: „Nitka jedwabiu“, kom. w 4 akt. W. Sardou.

N i e d z i e l a o 3 popoł.: „Betleem polskie“, jasełka w 3 aktach L. Rydla, muzyka M. Świerzyńskiego (popularne).

N i e d z i e l a o godz. 7: „Nitka jedwabiu“, kom. w 4 akt. W. Sardou.

DROBNE OGŁOSZENIA
po 4 halerzy od wyrazu
minimum 50 halerzy.

Poszukiwane.

Na maszynie „Adler“
dobrze piszącego mężczyznę lub panią przyjmę. Przyjmę jednego starszego mężczyznę jako zarządzającego w interesie. Trzy panie umiejące już pisać na maszynie, przyjmę na bezpłatną praktykę. BR. KRASICKI, Kraków, ul. Szewska L. 23.

Panienka
miejscowa, z ukończoną VI-tą klasą, z dobrem pismem i władająca językiem niemieckim potrzebna jako ekspedyentka do fabryki wyrobów cukierniczych 79
Józefa Siermontowskiego
Kraków, ulica Bracka.

Parę tysięcy Koron
można zarobić.
Płacę po 3 korony od osoby. Potrzebuję w przeciągu dwóch miesięcy parę tysięcy robotników rolnych, sezonowych. Agenci mogą się zgłaszać. Bronisław Krasicki, Kraków, ulica Szewska L. 18 81

Do sprzedania.

Interes naftowy sprzedam z powodu wyjazdu. Kraków, poste restante 101. 85

NAKŁADEM
KSIĘGARNI KATOLICKIEJ
Dra Władysława Miłkowskiego
W KRAKOWIE
ulica św. Jana 6 (Hotel Saski)
wyszło ósme znacznie powiększone wydanie dziełka pod tytułem:

NOWENNA
najskuteczniejsza do Matki Boskiej Nieustaj. Pomocy
przez
O. Saint Omer'a, Redemptorystę.
Z francuskiego przełożył **O. Bernard Łubieński**, tegoż zgromadzenia.
Str. 248 w 32-ce kartonowane 50 hal. Toż samo dziełko z obwódkami niebieskiemi na każdej stronicy, z obrazkiem bardzo pięknym, **kolorowanym** Najśw. Panna Nieust. Pomocy w oprawie bardzo ozdobnej płóciennej ze złoceniami, (różne kolory) brzegi złocone **K. 1**. 54-a
Na porto jednego egz. należy załączyć 10 hal.; jeżeli posyłka ma być rekomendowana o 25 halerzy więcej.
Najnowszy katalog nakładowy przesyła się każdemu bezpłatnie i franco.

PASZTETY
znakomite z drobiu 1 kg. str.	2·50
z gęsich wątróbek „ „ „	2·50
z dziczyzny „ „ „	2·—
Bulion z dziczyzny „ „ „	4·—

wysyła 8
DYONIZY CHRABĄSZCZ
Kraków, Hotel Krakowski.

Pączki i Chrust
codziennie świeży
poleca
ADAM PIASECKI
Kraków, Długa 10. Filia: Floryańska 2 (Hotel Drezdeński).
69

Zmiana Lokalu.
Gł. Ajencya dzienników i ogłoszeń
J. HOPCASA,
A. SALOMONOWEJ
znajduje się obecnie 44
przy ul. Sławkowskiej 2.
Abonament Pism całego świata. Sprzedaż pojedynczych numerów pism, broszur, konduktorów, kalendarzy, widokówek i t. p. Przyjmuje się inseraty (ogłoszenia) do wszystkich pism.
OSOBNY DZIAŁ KSIĘGARSKI.

„IRIS“
Salon mód
MARYI ROMANISZYN
przy ul. Szewskiej 2 w Krakowie
poleca
najnowsze kapelusze damskie i dziecinne, woalki, do kapeluszy szpilki itp.
Przyjmuje też fasony do ubierania i odnawiania po bardzo przystępnych cenach. 860

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, że począwszy od dnia 10-go stycznia 1907

nie posiadam nadal handlu
prowadzonego przy ul. Grodzkiej L. 2 w Krakowie
i takowego więcej nie prowadzę.

Dziękując przy tej sposobności za dotychczasowe łaskawe poparcie i względy nadmieniam, że o ponownem otwarciu handlu w swoim czasie zawiadomię. 87

Z pełnem uszanowaniem

Stefan Porębski.

JAN MICHALIK
własna Fabryka Czekolady, tabliczkowej, Kakao. Cukrów deserowych warszawskich.
Kraków, Floryańska l. 45.
Telefon Nr. 466.
poleca:

½ kgr. cukrów, pomadek i czekoladek	K. 2·—
½ kgr. pomadek i czekoladek same doborowe	„ 3·—
½ kgr. pastylek czekoladowych wanilowych	„ 2·—
½ kgr. czekoladek samych pralinek	„ 3·20
½ kgr. same doborowe nadziewane masami . .	„ 4·—
½ kgr. czekoladek, Brylanty i Pistacyowe .	„ 4·—
½ kgr. same pomadki fasonowe i krajanki . .	„ 2·—
½ kgr. pomadek masowych na likworach francuskich	„ 3·—
½ kgr. owoców kandyzowanych i ananas . . .	„ 3·—
½ kgr. marmoladek owocowych	„ 1·60

Przy odbiorze za kor. 20 wysyłam opłatnie. 49d.
Specyalne cenniki darmo i franco.

Tylko czterdzieści centów
kosztuje arkusz pisma maszynowego. Gdzieindziej o wiele drożej. Nie opłaci się pisać w domu. Biuro pisania na maszynach Bronisława Krasickiego, Kraków, ul. Szewska L. 23.

ZMIANA LOKALU!
Z dniem 1-go stycznia b. r. przeniosłem mój zakład wyrobu obuwia męskiego, damskiego i dziecinnego do domu własnego 10
przy ulicy Szewskiej L. 17
(naprzeciw dawnego lokalu).
Polecając się nadal łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności pozostaję z poważaniem
G. WERNER.

Rządowo uprawniona
Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie przy ulicy św. Gertrudy L. 4]
wyrabia pod kontrolą Komisyi Przemysł. Tow. Lek. polecone przez toż Tow. **Wody mineralne sztuczne**, odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Hombug, Kissingen, tudzież **Specyalnie lecznicze**, jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz **Wody lecznicze normalne** z przepisu prof. Jaworskiego. 14
Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

PALARNIA KAWY

poleca sządiowe i hurtownie wyborowe gatunki
Kawy palonej
najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza“ po cenach najniższych.
M. JAWORNICKI.

SALON FRYZYERSKI dla Pań i Panów
Piotra Łabuźka w Krakowie, ulica Szewska Nr. 4,
urządzony na wzór zagraniczny z największym komfortem i wszelkiemi wymogami pierwszorzędnych modernistycznych zakładów fryzyerskich, utrzymuje na składzie 266 wszelkie przybory toaletowe.
Wielki wybór grzebieni i szpilek do włosów. — Perfumerya krajowa i zagraniczna.

Rok założenia 1804. Rok założenia 1804.

C. k. wył. uprzyw.
FABRYKA MASZYN
pod firmą
L. ZIELENIEWSKI
W KRAKOWIE
wyrabia:
W oddziale I.
Budowa maszyn:

Maszyny parowe podług najnowszych typów, leżące i stojące; *własny patent* Nr. 19274.
Pompy parowe dla wodociągów, dla kopalń i pompy domowe.
Maszyny wyciągowe dla kopalń i kołowroty.
Wyciągnie towarowe, żurawie itd.

Kompresory wentylowe jedno i dwustopniowe.
Urządzenia mechaniczne dla zakładów, przemysłowych, a mianowicie gorzelnie, tartaki, młyny, rzeźnie, gazownie itd.
Części transmisyjne najnowszego syst.
Wentyle, zasuwy, hydranty itd.

W oddziale II.
Kotlarnia
urządzona do maszynowego nitowania.
Kotły parowe wszelkich systemów i wielkości; **własny patent** Nr. 16173.
Zbiorniki i inne roboty w zakres kotlarstwa wchodzące.

W oddziale III.
Zakład budowy mostów i konstrukcyi.
Konstrukcye mostowe, dachowe itp.

W oddziale IV.
Odlewarnia żelaza i metali.
Odlewy budowlane i maszynowe podług własnych lub nadesłanych modeli do 10 T. w jednym kawałku.

Wykonano do sierpnia 1905 roku:

Maszyn parowych, pomp, kompresorów 346 szt.
między innemi pompa dla kopalni węgla w Sierszy o wydajności 720 m³ w godzinie.

Kotłów parowych . . . . 333 szt
Mostów 58 sztuk wagi około 1220000 klg.
między innymi most na Prucie długi 230 mtr.

36 różnych konstrukcyj żelaznej wagi . . . . 3,350000 kg.
między innemi Hala dworca lwowskiego o wadze 1360000 klg.

Największy Zakład pogrzebowy
JANA WOLNEGO
Główny skład i Fabryka trumien
przy ul. św. Tomasza L. 4, tuż przy pl. Szczepańskim,
Telefon Nr. 331. 15
FILIA: ul. Kopernika L. 6.
Zakład urządza pogrzeby dla wszelkich stanów i załatwia sam wszystkie formalności. Również podejmuje się przewozu zwłok do wszystkich krajów Europy. — Zakład posiada nowe najwspanialsze karawany.
Posiada WŁASNE KATAKOMBY, odstępuje miejsce pojedyncze na wieczne czasy lub przyjmuje zwłoki do tymczasowego przechowania za miernym czynszem miesięcznym.


Zjednoczone austryackie akcyjne towarzystwo żeglugi parowej
„Austro-Americana“.
Jeneralna ajencya dla Galicyi i Bukowiny oraz zastępstwo austryackiego Tow. „LLOYDU“
GOLDLUST i SKA, Kraków, ul. Lubicz 7.
Regularna i bezpośrednia komunikacya z Austryi do Ameryki, Kanady itd.
Trzymajmy się zasady: **„swój do swego“**. Kto więc chce jechać, niech się uda tylko do firmy krajowej: Jeneralna ajencya dla Galicyi i Bukowiny i sprzedaż kart okrętowych **Goldlust i Ska, Kraków, ul. Lubicz 7**, naprzeciw dworca kolejowego; Lwów, ul. Na Błonie 2, Czerniowce, Brody, Nadbrzezie, Podwołoczyska, Szczakowa oraz wszystkie prowincyonalne ajencye. Jedyne towarzystwo żeglugi upoważnione reskryptem ministeryalnym z d. 30 kwietnia 1904 do L. 21903 do ustanawiania Ajentów i Reprezentantów we wszystkich miejscowościach Austryi. 88

Magazyn Mebli i Zakład Tapicersko-dekoracyjny
Kajetana Dudziaka
w Krakowie, ulica Floryańska L. 36, I. piętro.

POSIADA NA SKŁADZIE: KOMPLETNE URZĄDZENIA POKOI JADALNYCH, SYPIALNYCH I SALONÓW, BIURA AMERYKAŃSKIE ORAZ SOFY WSZELKIEGO RODZAJU, POKRYCIA MEBLOWE, MATERACE, PODUSZKI, KOŁDRY, PORTYERY, FIRANKI I T. P.

PODEJMUJE SIĘ: URZĄDZEŃ POJEDYNCZYCH POKOI I KOMPLETNYCH MIESZKAŃ, TAPETOWANIA TYCHŻE, ZAKŁADANIA FIRANEK, STÓR, PRZERABIANIA MEBLI — ORAZ WSZELKICH INNYCH ROBÓT W ZAKRES TEGO ZAWODU WCHODZĄCYCH

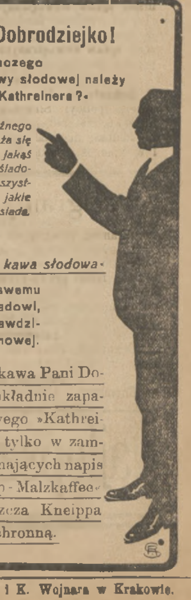
Naśladownictwo wzbronione!

Prawdziwym jest tylko
Balsam Thierry'ego
z marką ochronną (Zakonnica) 12 małych flaszeczek lub 6 dużych kosztuje **kor. 5·—**
Thierry'ego Maść centifoliowa
na zastarzałe rany, zapalenia, poleca się jako jedyny środek i kosztują 2 słoiki **kor. 3·60.**
Te dwa środki domowe są najbardziej rozpowszechnione i znane w świecie od dawna.
Zamówienia adresuje się:
Aptekarz A. Thierry, Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn.
Sprzedaż także we wszystkich aptekach. Egzemplarz z tysiącem podziękowań na żądanie darmo i opłatnie. 90

Łaskawa Pani Dobrodziejko!
Czy Pani wie, dlaczego przy zakupnie kawy słodowej należy wyraźnie żądać »Kathreinera?«

Oto dlatego, że bez wyraźnego żądania »Kathreinera« naraża się Pani na to, że dadzą Jej jakąś mniej wartą imitacyę, naśladownictwo, niemające tych wszystkich znakomitych zalet, jakie prawdziwy »Kathreiner« posiada.

Albowiem tylko
»Kathreinera Kneippa kawa słodowa«
posiada, dzięki swemu szczególnemu składowi, aromat i smak prawdziwej kawy ziarnowej.

Prosimy zatem: Łaskawa Pani Dobrodziejka raczy dokładnie zapamiętać, że prawdziwego »Kathreinera« można nabyć tylko w zamkniętych pakietach, mających napis »Kathreiners Kneipp-Malzkaffee« z portretem proboszcza Kneippa jako marką ochronną.


Wydawca: Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Druk W. Korneckiego i K. Wojnara w Krakowie.